

## Obiektywne przypisanie skutku przestępnego w przypadku kolizji odpowiedzialności za skutek

I. Podstawową zasadą prawa karnego jest ponoszenie odpowiedzialności karnej wyłącznie za własne zachowania człowieka lub za następstwa tychże zachowań. W przypadku przestępstw materialnych<sup>1</sup> często dochodzi na tym tle do wątpliwości, jakie skutki powinny zostać uznane za wynikające z zachowania podmiotu, którego odpowiedzialność karna jest analizowana, a jakie skutki powinny być uznane za następstwa innych zdarzeń. Przy czym do owych zdarzeń można zaliczyć także zachowania się innych osób<sup>2</sup>. Określenie zakresu następstw wynikających z zachowania się podmiotu ma zasadnicze znaczenie dla możliwości pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej za przestępstwo skutkowe. Kierując się bowiem fundamentalną dla prawa karnego zasadą odpowiedzialności karnej sprawcy wyłącznie za następstwa własnych zachowań, należy wykluczyć taką odpowiedzialność, jeśli zostanie stwierdzone, że dana zmiana w rzeczywistości wystąpiła ze względu na czynniki niezależne od podmiotu, którego odpowiedzialność jest badana. Zagadnienie to jest szczególnie skomplikowane w tych wszystkich wypadkach, gdy do skutku przestępnego dochodzi w wyniku zachowań więcej niż jednej osoby, przy czym uzasadniony jest wniosek, że skutek ów nie wystąpiłby bez któregokolwiek z podjętych zachowań. W zależności od sytuacji faktycznej będzie tu można mówić albo o sprawczym współdziałaniu kilku podmiotów, albo o niezależnej odpowiedzialności karnej tych osób, albo o odpowiedzialności wyłącznie jednej z nich ze względu na to, że do skutku przestępnego dochodzi na dobrach drugiej ze

<sup>1</sup> Zob. K. Buchała, A. Zoll: *Polskie prawo karne*, Warszawa 1997, s. 137; A. Zoll [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, t. I, red. A. Zoll, Zakamycze 2004, tezy 3-6 do art. 2.

<sup>2</sup> Należy unikać na etapie rozważań o obiektywnym przypisaniu skutku określenia "sprawca" w stosunku do podmiotu, którego odpowiedzialność karną analizujemy, bowiem to właśnie ustalenie, że następstwem bezprawnego zachowania się podmiotu był skutek przestępny pozwala stwierdzić dopiero wystąpienie stosunku sprawstwa. Dlatego właściwsze będzie posługiwanie się terminem "potencjalny sprawca".

współwystępujących w przebiegu przyczynowym osób. Zasadą jest, iż pokrzywdzony nie ponosi odpowiedzialności karnej za skutki, które wystąpiły na jego prawem chronionych dobrach nawet wówczas, jeśli swym zachowaniem przyczynił się do ich powstania. W wypadku tzw. przyczynienia się pokrzywdzonego do skutku istotne jest więc rozstrzygnięcie w jaki sposób bezprawne zachowanie ofiary, bez którego to zachowania ujemne następstwa nie mogłyby wystąpić, powinno wpływać na możliwość przypisania tego samego skutku innej osobie, której bezprawne zachowanie również należałoby ocenić jako warunek konieczny jego powstania. Jest to zagadnienie przed którego rozstrzygnięciem na gruncie prawa karnego stoi nauka o obiektywnym przypisaniu skutku<sup>3</sup>.

II. Koniecznym warunkiem stwierdzenia odpowiedzialności karnej podmiotu za dokonanie przestępstwa materialnego jest przesądzenie, że był on sprawcą negatywnego skutku stanowiącego znamię typu czynu zabronionego opisanego w ustawie karnej. W przypadku przestępstw materialnych dokonanych przez działanie o zaistnieniu stosunku sprawstwa można mówić, gdy zostanie wykazane, że bezprawne zachowanie osoby, której odpowiedzialność karą badamy, pozostawało w związku przyczynowym i w związku normatywnym z negatywnym skutkiem stanowiącym znamię określonego typu czynu zabronionego. W przypadku przestępstw materialnych dokonanych przez zaniechanie nauka o obiektywnym przypisaniu - stojąc na stanowisku odrzucającym przyczynowość zaniechania<sup>4</sup> - zawęża rozważania jedynie do płaszczyzny normatywnej<sup>5</sup>. Współczesne koncepcje obiektywnego przypisania skutku nie polegają więc na tworzeniu teorii przyczynowości, ale mają przede wszystkim charakter normatywny<sup>6</sup>.

Płaszczyzna ontologiczna pozwala na zbadanie powiązań kauzalnych, które ustala się na podstawie posiadanej wiedzy i doświadczenia życiowego

---

<sup>3</sup> Na temat nauki o obiektywnym przypisaniu zob. w szczególności A. Zoll: *Odpowiedzialność karna lekarza za niepowodzenie w leczeniu*, Warszawa 1988; C. Roxin: *Problematyka obiektywnego przypisania [w:] Teoretyczne problemy odpowiedzialności karnej w polskim oraz niemieckim prawie karnym*, red. T. Kaczmarek, Wrocław 1990; J. Giezek: *Przyczynowość oraz przypisanie skutku w prawie karnym*, Wrocław 1994; J. Majewski: *Prawnokarne przypisanie skutku przy zaniechaniu*, Kraków 1997.

<sup>4</sup> W. Wolter: *O tzw. przyczynowości zaniechania*, PiP nr 10-11/1954; tegoż: *Błędne koło problematyki przyczynowości w teorii i praktyce prawa karnego*, PiP nr 3/1964; A. Zoll: *Kodeks karny...*, jw., s. 46; J. Majewski, jw., s. 59; J. Giezek, jw., s. 175, A. Zoll [w:] *Kodeks karny...*, jw., teza 2 i 7 do art. 2.

<sup>5</sup> A. Zoll: *Odpowiedzialność...*, jw., s. 48; A. Zoll [w:] *Kodeks...*, jw., teza 67 do art.1 oraz 8 do art. 2; J. Giezek, jw., s. 6 i n.; tegoż: *Przyczynowość hipotetyczna a prawnokarne przypisanie skutku*, "Przegląd Prawa Karnego" 1992, nr 7, s. 43; C. Roxin, jw., s. 6 i n.

<sup>6</sup> J. Giezek, jw., s. 42, przypis 2; J. Majewski: *Glosa do wyroku SN z dnia 8 marca 2000 r.*, OSP 2001, nr 10, poz.146; T. Kaczmarek: *O metodologicznej użyteczności warunku sine qua non w objaśnianiu przyczynowości [w:] Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Leszkowi Kubickiemu*, Warszawa 2003, s. 383 i n.; T. Kaczmarek: *Wybrane aspekty ontologicznych i normatywnych podstaw przypisania skutku*, „Kwartalnik Prawa Publicznego”, nr 4/2004, s. 7-31.

z zakresu nauk przyrodniczych i społecznych<sup>7</sup>. Tradycyjnym narzędziem badania związku przyczynowego jest test warunku *sine qua non*<sup>8</sup>. W nowszych opracowaniach dogmatycznych przyjmuje się, że właściwym sposobem ustalenia istnienia związku przyczynowego jest teoria warunku odpowiadającego empirycznie potwierdzonej prawidłowości<sup>9</sup> oparta na teście warunku właściwego<sup>10</sup>. Polega on na zadaniu sobie pytania, czy w świetle posiadanej wiedzy i doświadczenia życiowego można, zgodnie z prawdą stwierdzić, że dane zachowanie wywołuje określony skutek. Sąd, kierując się opinią osób mających wiedzę specjalistyczną w danej dziedzinie, musi ustalić, że istnieje empirycznie potwierdzone prawo przyczynowe, wskazujące na występowanie związku kauzalnego między dwoma zjawiskami. W dalszej kolejności sąd ustala, czy empirycznie stwierdzona prawidłowość, dająca się wyrazić przez to prawo, znajduje zastosowanie do ustalonego w danej sprawie stanu faktycznego<sup>11</sup>. Wynik pozytywny pozwala stwierdzić, że działanie potencjalnego sprawcy pozostawało w związku przyczynowym z zaistniałym skutkiem. W przypadku przestępstw skutkowych dokonanych przez zaniechanie nie bada się związku przyczynowego, natomiast wiedza na temat powiązań kauzalnych jest również w tym wypadku niezbędna do prawidłowego ustalenia hipotetycznego przebiegu przyczynowego, za pomocą którego możliwe jest stwierdzenie, czy podjęcie przez podmiot wymaganego od niego działania pozwoliłoby uniknąć wystąpienia skutku przestępnego. Można tu mówić o swoistej quasi-przyczynowości zaniechania<sup>12</sup>, a może lepiej o powiązaniu normatywnym o charakterze quasi-przyczynowym<sup>13</sup>, bowiem nie można oprzeć się na konstrukcji przyczynowości hipotetycznej dla przypisania skutku przy zaniechaniu nakazanego zachowania bez odwołania się do znanych nam prawidłowości przyczynowych.

Płaszczyzna normatywna rozważań dotyczących obiektywnego przypisania służy do ograniczenia powiązanych przyczynowo ze skutkiem zachowań potencjalnego sprawcy tylko do tych, które z punktu widzenia norm prawa należy ocenić jako bezprawne, a zatem mogące stać się podstawą odpowiedzialności karnej<sup>14</sup>. Z punktu widzenia odpowiedzialności karnej interesujące są tylko takie kauzalnie powiązane ze skutkiem zachowania człowieka, które godzą w porządek prawny, naruszając normę sankcjonowaną (warunek bezprawności), a ponadto prowadzą do takiego naruszenia dóbr prawnych, które zostało opisane w ustawie karnej w normie sankcjonującej (warunek karalności)<sup>15</sup>. Skutek

<sup>7</sup> J. Giezek, jw., s. 41; K. Buchała, A. Zoll, jw., s. 177 i n.

<sup>8</sup> T. Kaczmarek, jw., s. 383-395; K. Buchała, A. Zoll, jw., s. 177 i n.

<sup>9</sup> J. Giezek, jw., s. 34 i n.; A. Zoll [w:] *Kodeks...*, teza 64 do art. 1; odmiennie T. Kaczmarek, jw., s. 383-395.

<sup>10</sup> A. Zoll: *Odpowiedzialność...*, jw., s. 47; A. Zoll [w:] *Kodeks...*, jw., teza 64 do art. 1.

<sup>11</sup> J. Giezek, jw., s. 40.

<sup>12</sup> A. Zoll: *Odpowiedzialność...*, jw., s. 48 i 49; J. Majewski: *Prawnkarne...*, jw., s. 59.

<sup>13</sup> J. Giezek, jw., s. 175.

<sup>14</sup> J. Giezek, jw., s. 50 i n.; J. Majewski, jw., s. 63.

<sup>15</sup> A. Zoll: *O normie prawnej z punktu widzenia prawa karnego*, KSP 1990, s. 69 i n.

przestępny może być efektem zachowania się danego podmiotu, ale w związku z tym, że nie zwiększyło ono ponad społecznie dopuszczalny poziom ryzyka wystąpienia negatywnego skutku, uznaje się, że zachowanie takie mieści się w granicach prawa.

Można wskazać dwa ogólne wymogi przypisania odnoszące się do ustalenia bezprawności zachowania potencjalnego sprawcy. Pierwszym jest stwierdzenie, że stanowiska *ex ante*, że potencjalny sprawca miał obiektywną możliwość zapobieżenia wystąpieniu skutku przestępnego<sup>16</sup> oraz ustalenie, że miał subiektywną możliwość przewidzenia wystąpienia skutku przestępnego, tj. że prawdopodobieństwo wystąpienia nieakceptowalnego społecznie skutku było dla potencjalnego sprawcy możliwe do przewidzenia w konkretnych okolicznościach danego zdarzenia<sup>17</sup>. Drugim warunkiem normatywnym obiektywnego przypisania jest stwierdzenie, że poddane prawnokarnej analizie zachowanie podmiotu należy uznać, w przypadku przestępstw materialnych z działania, za naruszające normę zakazującą wywoływania skutku przestępnego, a w przypadku przestępstw materialnych z zaniechania - za naruszające normę nakazującą zapobieganie wystąpieniu skutku przestępnego<sup>18</sup>. Elementem współwyznaczającym zakres i treść tak zbudowanej normy są reguły ostrożności w postępowaniu z dobrem prawnym<sup>19</sup>. Niezbędne jest również ustalenie związku między bezprawnym zachowaniem podmiotu a ujemnymi następstwami tego zachowania. Dokonanie takiej analizy pozwala ograniczyć odpowiedzialność do tych wypadków, gdy przyczyną zaistnienia negatywnego skutku będzie właśnie to, a nie inne zachowanie sprawcy, które naruszyło normę zakazującą wywołania skutku przestępnego<sup>20</sup>. Występowanie omawianego tu związku normatywnego o charakterze quasi-przyczynowym<sup>21</sup> należy badać za pomocą testu wa-

---

<sup>16</sup> A. Zoll: *Odpowiedzialność...*, jw., s. 44 i 51; J. Giezek, jw., s. 76 i n. Przy czym skutek można przypisać także wtedy, gdy sprawca, co prawda nie miał możliwości zapobiec skutkowi w chwili, gdy on wystąpił, ale miał możliwość przewidzieć i przygotować się do konieczności zapobieżenia niebezpieczeństwu.

<sup>17</sup> T. Kaczmarek, J. Giezek: *O subiektywnym przypisaniu nieświadomego przestępstwa nieumyślnego* [w:] *Teoretyczne problemy odpowiedzialności karnej w polskim oraz niemieckim prawie karnym*, red. T. Kaczmarek, Wrocław 1990, s. 53-67.

<sup>18</sup> J. Majewski, jw., s. 62 i n. Przy czym autor ten posługuje się w przypadku przestępstw materialnych z zaniechania określeniem "norma statuująca obowiązek gwaranta".

<sup>19</sup> Na temat właściwego kryterium obiektywnego przypisania na płaszczyźnie normatywnej zob. J. Majewski, jw., s. 62; J. Giezek, jw., s. 118; A. Barczak-Oplustil: *Reguły postępowania jako znamię typu czynu zabronionego*, rozprawa doktorska dotąd nie publ.; M. Bielski: *Naruszenie reguł ostrożności czy nadmierna ryzykowność zachowania jako właściwe kryterium prawnokarnego przypisania skutku*, "Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych" 2004, z. 1, s. 32.

<sup>20</sup> A. Zoll, jw., s. 50; J. Giezek, jw., s. 172 i n.; również wyrok SN z 8 III 2000, III KKN 231/98, OSP 2001, nr 6, poz. 94 oraz glosy do tego orzeczenia A. Górskiego (tamże), J. Giezek (PiP nr 6/2001, s. 109), J. Majewskiego (OSP 2001, nr 10, poz. 146); S. Zabłocki: *Zagadnienie przypisywalności skutku w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” nr 4/2004, s. 36 i n.

<sup>21</sup> J. Giezek, jw., s. 175.

runku koniecznego<sup>22</sup>. Polega on na odpowiedzi na pytanie, czy z prawdopodobieństwem, graniczącym z pewnością, można orzec, że ujemne następstwa zachowania sprawcy nie wystąpiłyby gdyby, mając taką możliwość, postąpił on zgodnie w wymaganymi od niego w danych okolicznościach regułami ostrożności w postępowaniu z chronionym dobrem prawnym<sup>23</sup>. Należy podkreślić, że w przypadku przestępstw materialnych, dokonanych przez zaniechanie, odpowiedzialność karna jest istotnie ograniczona od strony podmiotu tylko do zachowań podjętych przez tzw. gwaranta nienastąpienia skutku<sup>24</sup>. Ograniczenia przedmiotowe normy statuującej obowiązek gwaranta sprowadzają się natomiast do zawężenia odpowiedzialności ze względu na rodzaj dóbr, które gwarant zobowiązany jest chronić, i ze względu na charakter grożącego dobru źródła niebezpieczeństwa. Przypisanie skutku w wyniku zaniechania wymaganych od gwaranta działań jest możliwe tylko wówczas, gdy podjęcie takich działań było obiektywnie możliwe, a subiektywnie gwarant był w stanie przewidzieć możliwość wystąpienia skutku przestępnego oraz doszło do aktualizacji obowiązku działania po stronie gwaranta<sup>25</sup>.

III. W doktrynie prawa karnego wystąpienie przedstawionych przesłanek przypisywalności skutku przestępnego uważane jest za wystarczające do spełnienia wyjściowego warunku odpowiedzialności za przestępstwo materialne, jakim jest stwierdzenie stosunku sprawstwa. Przesłanki te można określić jako przesłanki pozytywne przypisywalności skutku. Wystąpienie ich wszystkich jest bowiem koniecznym warunkiem do stwierdzenia prawnokarnie relewantnego powiązania między bezprawnym zachowaniem sprawcy a skutkiem przestępnym. Należy zwrócić jednak uwagę, że samo przesądzenie powiązania normatywnego między bezprawnym zachowaniem a skutkiem przestępnym nie oznacza wcale, że naruszenie przez potencjalnego sprawcę normy zakazującej wywołania skutku przestępnego (lub normy nakazującej zapobieżenie takiemu skutkowi) było jedyną, a nawet najbardziej istotną przyczyną jego zaistnienia. Przesądzenie pozytywnych przesłanek przypisywalności pozwala jedynie

<sup>22</sup> A. Zoll [w:] *Kodeks...*, jw., teza 65 do art. 1.

<sup>23</sup> Kontrowersyjnym zagadnieniem na gruncie dogmatycznym jest kwestia dopuszczalności tzw. nauki o zwiększonym ryzyku. Zwolennikami tej koncepcji są m.in. jej twórca C. Roxin, jw., a w Polsce J. Giezek: *Przyczynowość hipotetyczna...*, jw., s. 48 i n.; tegoż: *Przyczynowość...*, jw., s. 186 i n. O niedopuszczalności tej koncepcji na gruncie polskiego ustawodawstwa wypowiedziała się zasadnie A. Barczak-Oplustil, jw. Jej zdaniem niedopuszczalność ta wynika z treści art. 9 § 2 k.k., który wyraźnie wymaga dla przypisania odpowiedzialności za nieumyślny czyn zabroniony, aby został on popełniony "na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach". Wskazuje to jednoznacznie, że niedopuszczalne byłoby oparcie się wyłącznie na prawdopodobieństwie, że dany skutek powstał ze względu na sprzeczne z regułami ostrożności zachowanie danej osoby. Zob. również wyrok SN z 8 III 2000, III KKN 231/98, OSP 2001, nr 6, poz. 94 oraz glosy do tego orzeczenia A. Górskiego (tamże), J. Gieзка (PiP nr 6/2001, s. 109), J. Majewskiego (OSP 2001, nr 10, poz. 146).

<sup>24</sup> J. Majewski: *Prawnokarne...*, jw., s. 62 i n.; A. Zoll [w:] *Kodeks...*, jw., teza 11 do art. 2.

<sup>25</sup> J. Majewski, jw., s. 68 i n.; A. Zoll [w:] *Kodeks...*, jw., teza 12-20 do art. 2.

stwierdzić, że bez bezprawnego zachowania potencjalnego sprawcy skutek nie mógłby zaistnieć, albo nie mógłby zaistnieć w takiej postaci, w jakiej ostatecznie wystąpił. Dostrzegając to nieliczni autorzy wskazują na możliwość wyłączenia obiektywnego przypisania skutku, mimo realizacji wszystkich pozytywnych przesłanek przypisywalności, ze względu na wystąpienie innych okoliczności, które powinny być uwzględnione na płaszczyźnie obiektywnego przypisania<sup>26</sup>. Podkreśla się przy tym, że okoliczności tych nie da się w zasadzie sprowadzić do jednego mianownika. Jako uzasadnienie potrzeby uwzględnienia tych przesłanek wskazuje się względy wynikające z porządku prawnego. C. Roxin wymienia tu zasady, których istota sprowadza się właśnie do próby rozstrzygnięcia zakresu odpowiedzialności kilku podmiotów za negatywny skutek. Po pierwsze, wymienia zasadę autonomii ofiary, wyłączającą odpowiedzialność w razie samonarażenia się ofiary na wystąpienie negatywnego skutku, który mógł zaistnieć ze względu na naruszenie reguł ostrożności przez oskarżonego. Po drugie, wymienia zasadę włączenia się cudzego zakresu odpowiedzialności, polegającą na wyłączeniu możliwości przypisania skutku, jeśli zapobiegnięcie jego wystąpieniu w danej sytuacji leży w zakresie odpowiedzialności zawodowej innych osób. Ponadto C. Roxin zauważa, że do szczególnego rodzaju przypadków, które mogłyby prowadzić do wyłączenia przypisania może dojść przy zachowaniach, w przebiegu których nastąpił podział pracy w zespole współdziałających osób<sup>27</sup>. Wszystkie te przesłanki należałoby określić jako negatywne przesłanki przypisywalności skutku<sup>28</sup>. Ich wystąpienie powinno skutkować wyłączeniem przypisania skutku przestępnego w razie wystąpienia którejs z tych okoliczności, mimo stwierdzenia, że zostały zrealizowane przesłanki pozytywne przypisywalności skutku.

Cechą charakterystyczną przesłanek pozytywnych przypisywalności skutku jest to, że pozwalają przeprowadzić całościową analizę możliwości przypisania skutku z perspektywy zachowania podmiotu, którego odpowiedzialność oceniamy. Tak więc, przesłanki pozytywne są zupełnie wystarczające, aby ocenić, czy bezprawne zachowanie sprawcy pozostawało w normatywnym związku ze skutkiem przestępnym. Niemniej jednak taka konstatacja, na tle obowiązującego porządku prawnokarnego, ze względu na zasadę odpowiedzialności karnej wyłącznie za następstwa swojego zachowania, wydaje się w niektórych wypadkach niewystarczająca dla przypisania podmiotowi przestępstwa skutkowego. Do sytuacji, w których samo zbadanie przesłanek pozytywnych przypisywalności może, aczkolwiek niekoniecznie musi, okazać się niewystarczające, należy zaliczyć wszystkie przebiegi przyczynowe, na które składało się zachowanie więcej niż jednego podmiotu. Chodzi tu o takie przypadki, gdy poddany prawnokarnemu badaniu kontekst sytuacyjny składa się nie tylko z elementów obiektywnych, tworzących sytuację ryzykowną, oraz z bezprawnego zachowania potencjalnego sprawcy, ale także wchodzących w zakres danego zdarzenia

<sup>26</sup> C. Roxin, jw., s. 15.

<sup>27</sup> Tamże, s. 16 i n.

<sup>28</sup> Sam C. Roxin (jw. s. 15) te "ograniczenia przypisania drugiego stopnia" określił jako "przynależność skutku do prawnokarnego zakresu ochrony".

zachowań innych podmiotów. Szczególnie interesująca jest dla odpowiedzialności potencjalnego sprawcy ocena zachowania tych osób, które, podobnie jak on, naruszyły mające je strzec przed urzeczywistnieniem się niebezpieczeństwa wynikającego z podejmowania danej aktywności normy zakazujące wywołania skutku przestępnego (lub normy nakazujące zapobieżenie takiemu skutkowi). Chodzi o przypadki, gdy sam pokrzywdzony zachował się nieodpowiednio, co stało się źródłem lub spotęgowało zaistniałe niebezpieczeństwo dla jego dobra prawnego, a ostatecznie niebezpieczeństwo to urzeczywistniło się w skutku. W takim wypadku powstaje konieczność przeanalizowania jak niewłaściwe zachowanie tych osób może wpływać na przypisanie skutku podmiotowi, którego odpowiedzialność karną badamy.

Podstawowym warunkiem obiektywnego przypisania skutku powinno być więc stwierdzenie, że to ze względu na naruszenie szczególnej normy zakazującej wywołania skutku przestępnego (lub nakazującej zapobieżenie wywołania tego skutku) doszło do wystąpienia opisanego w ustawie negatywnego następstwa w sytuacji, gdy podmiot miał możliwość zapobiec powstaniu następnego swojego zachowania, a zarazem miał możliwość zapobiec powstaniu skutku gdyby zachował się zgodnie z normą, a więc w sposób od niego w danych okolicznościach wymagany (wystąpienie pozytywnych przesłanek przypisywalności). Jednocześnie dla obiektywnego przypisania skutku konieczne powinno być stwierdzenie, że nie zachodzą okoliczności uzasadniające wyłączenie przypisania (brak wystąpienia negatywnych przesłanek przypisywalności). Okoliczności te, najogólniej rzecz ujmując, należałoby sprowadzić do uwzględnienia nieprawidłowego zachowania osób trzecich. Zachowania te mogą w dwojaki sposób wpływać na podlegające prawnokarnej ocenie przebiegi przyczynowe. Po pierwsze, możliwe jest - w świetle wiedzy i doświadczenia życiowego - stwierdzenie, że skutek przestępny wystąpił nie tylko ze względu na bezprawne zachowanie potencjalnego sprawcy, ale także, albo przede wszystkim, ze względu na bezprawne zachowanie pokrzywdzonego. Po drugie, możliwe jest stwierdzenie, że ze względu na bezprawne zachowanie osób trzecich wystąpił dalej idący skutek przestępny niż ten, który powstałby, gdyby normę zakazującą wywołania skutku (lub normę nakazującą zapobieżenie temu skutkowi) naruszył tylko podmiot, którego odpowiedzialność karna jest badana.

IV. Zaprezentowany przez Roxina katalog negatywnych przesłanek przypisania skutku należałoby uzupełnić co najmniej o jeszcze jedną okoliczność, która powinna powodować wyłączenie możliwości obiektywnego przypisania skutku w razie jej wystąpienia. Za taką okoliczność należałoby uznać kolizję odpowiedzialności za skutek. Pod tym pojęciem należy rozumieć wszystkie te przypadki, gdy do zaistnienia skutku przestępnego konieczne jest skumulowanie się bezprawnego zachowania co najmniej dwóch osób, z których każde będzie normatywnie powiązane ze skutkiem. Przy czym kolizję odpowiedzialności za skutek różni od innych negatywnych przesłanek przypisywalności charakter okoliczności faktycznych, w jakich do niej dochodzi. Przypadki kolizji odpowiedzialności za skutek należy ograniczać do tych

wypadków gdy bezprawne zachowania co najmniej dwóch osób, normatywnie powiązane ze skutkiem przestępnym, wystąpiły w sposób niezależny, aczkolwiek powiązany ze sobą. Sytuacja faktyczna, w której występuje kolizja odpowiedzialności za skutek, powstaje ze względu na naruszenie przez co najmniej dwie osoby wiążących je w danych okolicznościach norm zakazujących wywoływania skutku lub norm nakazujących zapobieżenie temu skutkowi. Prowadzi to do wywołania sytuacji niebezpieczeństwa dla dobra albo takiej kumulacji tkwiącego w obu zachowaniach niebezpieczeństwa, które ostatecznie urzeczywistnia się w skutku przestępnym. Niedostosowanie się podmiotów do wymaganych od nich reguł postępowania wynika z dynamiki zmieniającej się sytuacji faktycznej<sup>29</sup>. Konkretnie zagrożenie dla dobra charakteryzuje się w tych wypadkach tym, że nie mogłoby ono powstać, albo poziom tego zagrożenia nie mógłby się zwiększyć, gdyby nie doszło do równoczesnego urzeczywistnienia się niebezpieczeństwa wynikającego z zachowań co najmniej dwóch osób. Z jednej strony, można powiedzieć, że zgodne z wymaganymi w danej sytuacji regułami postępowania zachowanie któregoś z podmiotów zapobiegłoby wystąpieniu skutku albo spowodowałoby, że skutek ten byłby mniej dotkliwy niż ten, który w rzeczywistości wystąpił. Z drugiej zaś strony, można powiedzieć, że skutek mógł się urzeczywistnić tylko dlatego, że równocześnie zbiegły się dwa źródła niebezpieczeństwa, wynikającego z zachowania się podmiotów, potęgując tak bardzo ryzyko zaistnienia ujemnych następstw, że skutek musiał w końcu wystąpić. Z kolizją odpowiedzialności za skutek mamy do czynienia wtedy, gdy dla wytworzenia się masy krytycznej potrzebnej do urzeczywistnienia się w skutku, konieczne jest skumulowanie się ryzyka wypływającego z bezprawnego zachowania co najmniej dwóch osób. Chodzi tu przede wszystkim o sytuację, w której jedna z osób zostanie wytypowana jako potencjalny sprawca skutku, gdyż tylko na dobrach drugiego z podmiotów biorących udział w zdarzeniu wystąpi skutek. Nie można wykluczyć jednak uznania za kolizję odpowiedzialności za skutek sytuacji, w której bezprawne zachowania dwóch podmiotów, działających od siebie niezależnie (tj. nie jako współsprawcy), będzie normatywnie powiązane ze skutkiem przestępnym na dobrach osoby trzeciej.

Dla prawidłowego rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności za skutek, w wypadkach gdy może do niego dojść tylko ze względu na zachowanie się co najmniej dwóch osób, konieczne jest przeanalizowanie rodzaju naruszonych przez oba podmioty reguł ostrożności oraz stopnia ich naruszenia. Analiza z punktu widzenia tylko i wyłącznie zachowania jednego z podmiotów, w oderwaniu od zachowania się drugiej osoby, przez zbadanie, czy jej zachowanie spełnia pozytywne przesłanki przypisywalności, może się okazać niewystarczające do prawidłowej oceny kwestii przypisania skutku. Gdy w skutku urzeczywistnia się niebezpieczeństwo wywołane z dwóch niezależnych źródeł zagrożenia, w postaci bezprawnego zachowania się podmiotów (zazwyczaj potencjalnego sprawcy i ofiary), należy zastanowić się, jak wystąpienie takiej swoistej kon-

---

<sup>29</sup> W odróżnieniu od kolizji odpowiedzialności za skutek w przypadku zasady autonomii ofiary okoliczności faktyczne zdarzenia będą miały charakter statyczny.



figuracji wieloosobowej może wpływać na kwestie obiektywnego przypisania skutku. Zakładając, że występuje najprostszy przypadek swoistej konfiguracji wieloosobowej, polegającej na konieczności uwzględnienia zachowań dwóch podmiotów, odpowiedź na pytanie, komu i w jakim zakresie odpowiedzialność za skutek przestępny należy przypisać, zależy od tego, która z dwóch możliwych do wyobrażenia sytuacji istnieje w konkretnym przypadku

Po pierwsze, ocena stanu faktycznego może doprowadzić do wniosku, że przyczyną zaistnienia negatywnego skutku było normatywnie powiązane ze skutkiem zachowanie się podmiotu, którego odpowiedzialność karna jest badana. Jednak, z drugiej strony, analiza wszystkich okoliczności zajścia będzie wskazywać równocześnie na przyczynienie się pokrzywdzonego do skutku przez naruszenie normy zakazującej jego wywołania (lub normy nakazującej jego zapobieżenie). Przy czym istotne jest tu rozróżnienie dwóch przypadków. Z jednej strony, bezprawne zachowanie pokrzywdzonego może być tak powiązane ze skutkiem, że ten w ogóle by nie wystąpił, gdyby pokrzywdzony zachował się zgodnie z normą. Z drugiej strony, może zaistnieć sytuacja, że bezprawne zachowanie pokrzywdzonego powiązane jest ze skutkiem w ten sposób, że skutek co prawda wystąpiłby tylko ze względu na bezprawne zachowanie sprawcy, ale byłby to skutek mniej dotkliwy niż ten, który w rzeczywistości wystąpił.

Istnieje także możliwość oceny powstałego układu sytuacyjnego w ten sposób, że to bezprawne i pozostające w związku ze skutkiem zachowanie pokrzywdzonego trzeba będzie uznać za przyczynę zdarzenia, zaś wiążące się normatywnie z tym samym skutkiem nieprawidłowe zachowanie potencjalnego sprawcy za przyczynienie się do niego. W tym wypadku zgodne z prawem zachowanie potencjalnego sprawcy mogło albo zapobiec wystąpieniu skutku przestępnego, albo spowodować, że skutek byłby inny niż ten, który w rzeczywistości wystąpił. Zazwyczaj nieprawidłowość zachowania podmiotu, którego odpowiedzialność jest badana, będzie się sprowadzać do braku wymaganej reakcji na zachowanie pokrzywdzonego, stanowiące źródło niebezpieczeństwa dla dobra.

Przez kolizję odpowiedzialności za skutek należy rozumieć więc takie występujące w dynamicznym układzie sytuacyjnym bezprawne zachowanie się jednego podmiotu, bez którego skutek przestępny nie mógłby wystąpić, mimo również bezprawnego i również normatywnie powiązanego ze skutkiem zachowania drugiego podmiotu, albo też bez którego skutek przestępny byłby mniej dotkliwy niż ten, który w rzeczywistości wystąpił. Przy czym, w ramach tego pojęcia wydaje się zasadne wyróżnienie zarówno przyczynienia się pokrzywdzonego do skutku, jak i przyczynienia się do skutku podmiotu, którego odpowiedzialność karna jest badana, w zależności od tego, jak ocenimy rodzaj i stopień naruszenia przez te podmioty norm zakazujących wywołania skutku przestępnego lub norm nakazujących zapobieżenie takiemu skutkowi, bez naruszenia których do skutku przestępnego by nie doszło (albo byłby on inny niż ten, który w rzeczywistości wystąpił).

V. Wydaje się, że prawnokarnych konsekwencji negatywnej przesłanki przypisywalności, jaką jest kolizja odpowiedzialności za skutek, nie można

sprowadzić do jednego mianownika. Na początku należałoby zauważyć, że wśród przestępstw materialnych można wyróżnić przestępstwa naruszenia dobra oraz przestępstwa konkretnego narażenia dobra na niebezpieczeństwo<sup>30</sup>. W przypadku pierwszych dochodzi do zniszczenia dobra prawnego lub wystąpienia uszczerbku na tym dobru<sup>31</sup>, w drugim chodzi o stworzenie przez sprawcę swoim zachowaniem, sprzecznym z normą statuującą zakaz wywoływania skutku przestępnego (lub normą statuującą nakaz zapobieżenia takiemu skutkowi), szczególnego układu sytuacyjnego, z którego wynika wysokie prawdopodobieństwo wystąpienia uszczerbku dla dobra prawnego, ale który jednocześnie nie musi, a jedynie może, doprowadzić do naruszenia tego dobra (a więc wystąpienia dalej idącego skutku w postaci uszczerbku lub zniszczenia dobra). W wypadku przestępstw konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo ochronie prawnokarnej poddany jest więc etap poprzedzający naruszenie dobra prawnego, a charakteryzujący się jedynie tym, że dochodzi do sytuacji zwiększenia ponad dopuszczalną miarę ryzyka, jakie społeczeństwo jest skłonne tolerować w związku z podejmowaniem aktywności mogącej doprowadzić do naruszenia chronionego dobra prawnego. Zauważyć trzeba, że w przypadku kolizji odpowiedzialności potencjalnego sprawcy i pokrzywdzonego analiza odpowiedzialności karnej zazwyczaj idzie w kierunku oceny możliwości przypisania potencjalnemu sprawcy skutku w postaci naruszenia dobra pokrzywdzonego. Jest to podyktowane zasadą wykluczającą odpowiedzialność pokrzywdzonego za skutki przestępne na jego własnych dobrach<sup>32</sup>. Niemniej jednak należy stwierdzić, że w wypadkach kolizji odpowiedzialności za skutek potencjalnego sprawcy i pokrzywdzonego, których zachowania należy ocenić jako spełniające pozytywne przesłanki przypisywalności, ich wystąpienie może przesądzać co najwyżej o odpowiedzialności potencjalnego sprawcy za przestępstwo konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo<sup>33</sup>, a nie musi prowadzić do przypisania mu

---

<sup>30</sup> Co do przestępstw konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo zob. K. Buchała, A. Zoll: *Polskie...*, jw., s. 138; A. Zoll [w:] red. A. Zoll: *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 117 - 277 kodeksu karnego, Zakamycze 1999*, s. 308; K. Buchała [w:] *Kodeks karny...*, jw., s. 363.

<sup>31</sup> W tym miejscu interesujące są wyłącznie przestępstwa materialne będące jednocześnie przestępstwami naruszenia dobra. Natomiast nie interesują nas przestępstwa formalne będące jednocześnie przestępstwami naruszenia dobra. W tym ostatnim wypadku "naruszenie dobra prawnego oznacza zlekceważenie wartości, której dobro prawne jest nośnikiem" i nie musi wiązać się z wystąpieniem skutku - K. Buchała, A. Zoll: *Polskie...*, jw., s. 137 i n.

<sup>32</sup> M. Bielski: *Prawnokarne przypisanie skutku w postaci konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo - Uwagi na marginesie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2004 r., V KK 37/04*, „Przegląd Sądowy” 2005, nr 4, s. 119-133.

<sup>33</sup> Oczywiście warunkiem odpowiedzialności za typ konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo musi być istnienie takiego typu w kodeksie karnym (lub ewentualnie kodeksie wykroczeń). W praktyce znaczenie mają typy penalizujące naruszenie dobra w postaci życia i zdrowia (przepisy od art. 148 do 157 k.k.), w stosunku do których typem konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo tych dóbr jest art. 160 k.k. Podobna zależność zachodzi między typami opisanymi w art. 163 i 164 k.k. oraz między typami opisanymi w art. 173 i 174 k.k. Natomiast przy przyjętej tu koncepcji trudne do zaak-

odpowiedzialności za przestępstwo naruszenia dobra<sup>34</sup> Wniosek taki jest poddyktowany tym, że przestępstwa konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo stauują inny skutek niż przestępstwa materialne naruszające chronione dobro prawne. Powstanie skutku w postaci naruszenia dobra musi być, w zasadzie, poprzedzone stanem bezpośredniego zagrożenia dla tego dobra, który jest znamiem przestępstwa konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo. Skoro zostanie przesądzone, że bezprawne zachowanie potencjalnego sprawcy jest normatywnie powiązane ze skutkiem w postaci naruszenia danego dobra (zostaną zrealizowane wszystkie pozytywne przesłanki przypisywalności), to jest to jednoznaczne ze stwierdzeniem, że podmiot, którego odpowiedzialność jest analizowana, tym samym bezprawnym zachowaniem stworzył konkretne niebezpieczeństwo dla chronionych dóbr. Tak więc stwierdzenie pozytywnych przesłanek przypisywalności zawsze prowadzi do możliwości obiektywnego przypisania skutku w postaci stworzenia konkretnego niebezpieczeństwa dla dobra. Niemniej jednak, ze względu na możliwość wystąpienia którejś z negatywnych przesłanek przypisywalności, samo stwierdzenie pozytywnych przesłanek nie może jeszcze, moim zdaniem, automatycznie prowadzić do obiektywnego przypisania skutku w postaci naruszenia dobra. Warto podkreślić, że przypisanie skutku w postaci stworzenia konkretnego niebezpieczeństwa dla dobra nie wywołuje wątpliwości związanych z zasadą odpowiedzialności sprawcy tylko za następstwa własnych zachowań. W tym wypadku dochodzi do przypisania skutku w postaci stworzenia samej sytuacji zagrożenia dla dobra niezależnie od tego, czy dalej idący skutek w postaci naruszenia dobra wystąpił<sup>35</sup>.

---

ceptowania konsekwencje niesie za sobą uchwała SN z 15 II 1977 (VII KZP 22/76), w której uznano, że w stosunku do art. 177 k.k. (art. 145 d.k.k.) typem konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo nie będzie art. 160 k.k. (art. 160 d.k.k.) ale art. 86 k.w. Z uwagi na rodzaj i granice sankcji przepis art. 86 k.w. w wielu wypadkach nie może spełniać swoich funkcji z zakresu polityki kryminalnej. Dlatego konieczne byłoby albo uznanie art. 160 k.k. za typ konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo w stosunku do art. 177 k.k., albo też stworzenie odrębnego występku opisanego w k.k. stauującego przestępstwo stworzenia bezpośredniego zagrożenia wypadku komunikacyjnego. Wówczas zbędny wydawałby się art. 86 k.w. Zob. uchwała 7 sędziów SN z 15 II 1977 (VII KZP 22/76), OSNKW 1977, nr 3, poz. 17 oraz glosa do tej uchwały E. Szwedka (OSPİKA 1978, nr 1, s. 26).

<sup>34</sup> *In abstracto* nie da się też wykluczyć odpowiedzialności pokrzywdzonego za przestępstwo sprowadzenia konkretnego niebezpieczeństwa na dobrach potencjalnego sprawcy. Dla takiego przypisania konieczne jest stwierdzenie związku normatywnego między bezprawnym zachowaniem pokrzywdzonego a skutkiem w postaci stworzenia lub zwiększenia (w przypadku zaniechania - nie zmniejszenia) konkretnego niebezpieczeństwa dla dobra potencjalnego sprawcy. Wykluczony jest taki związek, jeśli pokrzywdzony naruszył jedynie takie normy zakazujące wywołania skutku przestępnego (lub nakazujące zapobieżenie takiemu skutkowi), których celem było chronienie wyłącznie jego dóbr prawnych (np. nie zapięcie pasów przez kierowcę pojazdu, który brał udział w wypadku komunikacyjnym spowodowanym przez innego kierującego). Związek normatywny o jakim tu mowa będzie zachodził natomiast wówczas, gdy bezprawne zachowanie pokrzywdzonego polegało na naruszeniu takiej normy, która miała chronić dobra zarówno jego, jak i potencjalnego sprawcy.

<sup>35</sup> Oczywiście przy zastosowaniu reguły konsumpcji, jako jednej z reguł wyłączenia

Na tle negatywnej przesłanki przypisywalności, jaką jest kolizja odpowiedzialności za skutek przestępny, szczególnie trudne jest sformułowanie kryteriów pozwalających ustalić, jaki wpływ na zagadnienie obiektywnego przypisania ma powiązane normatywnie ze skutkiem przestępnym (w postaci naruszenia dobra) bezprawne zachowanie zarówno potencjalnego sprawcy, jak i pokrzywdzonego. Jak wcześniej zaznaczono, w ramach kolizji odpowiedzialności za skutek można wyróżnić zarówno przyczynienie się pokrzywdzonego do skutku, jak i przyczynienie się potencjalnego sprawcy do skutku. Według mnie, ocena, z którą z tych dwóch okoliczności będziemy mieli do czynienia, zależy od porównania rodzaju naruszonych przez potencjalnego sprawcę i pokrzywdzonego norm zakazujących wywoływania skutku przestępnego (lub norm nakazujących zapobieżenie takiemu skutkowi) i stopnia ich naruszenia w sytuacjach, gdy ich bezprawne zachowanie doprowadza do wystąpienia określonych prawnokarnie relewantnych następstw w postaci naruszenia dobra. W zależności od dokonanej oceny, po porównaniu rodzaju i stopnia naruszanych norm, możliwe są różne rozwiązania.

Po pierwsze, istnieje możliwość stwierdzenia, że to potencjalny sprawca swoim zachowaniem stworzył taki poziom niebezpieczeństwa wystąpienia skutku, że właśnie przede wszystkim ze względu na jego zachowanie negatywne następstwo w postaci naruszenia dobra opisane w przepisie karnym wystąpiło. Natomiast bezprawne zachowanie pokrzywdzonego było co prawda koniecznym elementem wystąpienia skutku, ale w porównaniu z zachowaniem potencjalnego sprawcy należałoby uznać naruszoną przez pokrzywdzonego normę zakazującą wywoływania skutku przestępnego (lub nakazującą zapobieżenie takiemu skutkowi) za mniej znaczącą okoliczność dla jego wystąpienia<sup>36</sup>. W tym wypadku nie można mówić o możliwości wyłączenia obiektywnego przypisania skutku przestępnego potencjalnemu sprawcy, a przyczynienie się pokrzywdzonego do skutku powinno zostać uwzględnione na innym poziomie struktury przestępstwa. Jak się wydaje, w grę mogą tu wchodzić dwa rozwiązania. Po pierwsze, zgodnie zresztą z orzecnictwem Sądu Najwyższego<sup>37</sup>, przy-

---

wielości ocen, możliwość obiektywnego przypisania skutku w postaci naruszenia dobra będzie wyłączało możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności karnej za przestępstwo konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo.

<sup>36</sup> Odwołując się do kazuistyki, za przykład takiej sytuacji można uznać sytuację, gdy nietrzeźwy pieszy stworzył konkretne zagrożenie dla ruchu drogowego przechodząc przez jezdnię w miejscu do tego nie przeznaczonym, w wyniku czego został potrącony przez kierującego samochodem. Biegli stwierdzili jednak rażące naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu przez kierowcę pojazdu, który zaniechał obserwacji drogi i potrącił pieszego zaczynając hamowanie zaledwie 10 metrów przed nim, mimo że powinien był zacząć manewr hamowania 60 metrów wcześniej kiedy miał możliwość i powinien był zauważyć bezprawne zachowanie pokrzywdzonego.

<sup>37</sup> Jeśli chodzi o wypowiedzi orzecznictwa dotyczące zagadnienia kolizji odpowiedzialności za skutek najbardziej syntetycznie i precyzyjnie SN określił swoje stanowisko dotyczące przyczynienia się osób trzecich twierdząc, że "przyczynienie się do wypadku przez współuczestnika ruchu drogowego albo przez inną osobę powinno być uwzględnione na korzyść sprawcy, zwłaszcza wtedy, gdy owe przyczynienie się jest znaczne (...) przyczynienie się do wypadku jest elementem zmniejszającym winę

czynienie się pokrzywdzonego należałoby potraktować jako okoliczność wpływającą na mniejszy stopień zawinienia sprawcy, co związane jest z mniejszą możliwością dostosowania postępowania sprawcy do wymogów, jakie stawia mu prawo. Trudno bowiem wymagać od niego, aby antycypował możliwość bezprawnego postępowania pokrzywdzonego, skoro mógł oczekiwać, że zachowa się zgodnie z prawem. Po drugie, możliwe jest uwzględnienie zachowania pokrzywdzonego jako okoliczności zmniejszającej stopień przypisywanego sprawcy bezprawia. Skoro zachowanie sprawcy nie było jedyną okolicznością, jaka miała wpływ na powstanie skutku przestępnego, to nie można uczynić go wyłącznie odpowiedzialnym za cały ładunek społecznej szkodliwości, jaki łączy się z jego powstaniem. Niezależnie od tego, czy przyczynienie się pokrzywdzonego uznać za okoliczność wpływającą na stopień zawinienia, czy na stopień bezprawia, jej wystąpienie winno wpływać na wymiar kary wymierzonej sprawcy.

Po drugie, możliwe jest uznanie, że to potencjalny sprawca, naruszając normę zakazu wywoływania skutku przestępnego (lub normę nakazującą zapobieżenie takiemu skutkowi), wywołał negatywne następstwo w postaci naruszenia dobra, niemniej jednak jednocześnie będzie można uznać, że bezprawne zachowanie pokrzywdzonego wpłynęło na wystąpienie skutku dalej idącego niż ten, który wystąpiłby, gdyby pokrzywdzony zachował się zgodnie z wymaganiami od niego regułami ostrożności<sup>38</sup>. W takim wypadku, trudne do zaakceptowania - wydawałoby się - patrząc przez pryzmat zasady odpowiedzialności wyłącznie za następstwa własnych zachowań, rozwiązanie prowadzące do przypisania skutku w postaci naruszenia dobra, które rzeczywiście wystąpiło. Stwierdzenie, że brak przyczynienia się pokrzywdzonego spowodowałby wystąpienie innych następstw lub następstw w mniejszych rozmiarach niż te, które rzeczywiście wystąpiły, powinien skutkować przypisaniem przestępstwa konkretnego

---

sprawcy, i dlatego powinno być traktowane jako okoliczność łagodząca, chyba że owe przyczynienie nie miało istotnego wpływu na powstanie wypadku". Wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawach o przestępstwa drogowe z 28 II 1975, V KZP 2/74, OSNKW 1975, poz. 33, p. 38.

<sup>38</sup> Zarysowaną tu abstrakcyjnie sytuację może obrazować następujący przykład ka-  
zuistyczny. Kierowca samochodu osobowego wymusza pierwszeństwo przejazdu w wy-  
niku czego zmusza innego kierującego do wykonania nieudanego manewru omijania,  
który kończy się uderzeniem w słup wysokiego napięcia. Wskutek uderzenia kierujący  
samochodem pokrzywdzony wychodzi ze zderzenia bez szwanku, natomiast ginie jego  
teściowa. Żadne z nich w chwili zderzenia nie miało zapiętych pasów bezpieczeństwa.  
Opinia biegłego ds. rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych stwierdza, że paradok-  
salnie dużo mniejsze byłyby skutki zderzenia, gdyby nie doszło do manewru wymija-  
nia, ale do zderzenia się pojazdów. Natomiast opinia biegłego z zakresu medycyny są-  
dowej, odwołująca się do badań empirycznych, stwierdzała, że gdyby pokrzywdzona  
miała zapięte pasy bezpieczeństwa do skutku śmiertelnego zapewne by nie doszło.  
W tym wypadku należałoby stwierdzić, że pomimo ewidentnego zapoczątkowania tra-  
gicznego przebiegu przyczynowego przez kierującego, który wymusił pierwszeństwo,  
nie do zaakceptowania byłoby skazywanie go za skutek w postaci naruszenia dobra jak-  
im było życie pokrzywdzonej, skoro z opinii biegłych wynikało, że nie wykonanie ma-  
nawru omijania oraz zapięcie pasów przez pokrzywdzoną udaremniłoby takie następ-  
stwa, które ostatecznie miały miejsce.

narażenia na niebezpieczeństwo Trudno bowiem zaakceptować ponoszenie odpowiedzialności karnej za następstwa zachowania, które nie wystąpiłyby, gdyby urzeczywistniło się w skutku tylko niebezpieczeństwo wynikające z zachowania osoby, której odpowiedzialność karna jest analizowana.

Po trzecie, możliwa jest sytuacja, że porównanie rodzaju i stopnia naruszonych w konkretnej sytuacji faktycznej norm zakazu wywoływania skutku przestępnego (lub norm nakazu zapobieżenia takiemu skutkowi) przez potencjalnego sprawcę i pokrzywdzonego będzie prowadzić do wniosku, że to bezprawne zachowanie pokrzywdzonego było przyczyną zaistnienia skutku w postaci naruszenia dobra, a powiązane normatywnie ze skutkiem bezprawne zachowanie podmiotu, którego odpowiedzialność jest badana, było koniecznym elementem by skutek wystąpił, ale mniej doniosłym niż zachowanie pokrzywdzonego<sup>39</sup>. Stwierdzenie takiej okoliczności powinno wyłączać przypisanie skutku w postaci naruszenia dobra prawnego, ale jest wystarczające do przypisania skutku w postaci spowodowania konkretnego niebezpieczeństwa dla chronionego dobra.

Po czwarte, porównanie rodzaju i charakteru naruszonych przez potencjalnego sprawcę i pokrzywdzonego norm zakazu wywoływania skutku przestępnego (lub norm nakazu zapobieżenia takiemu skutkowi) może prowadzić do stwierdzenia, że zarówno bezprawne zachowanie jednego, jak i drugiego z nich tak silnie powiązane jest ze skutkiem przestępnym w postaci naruszenia dobra, że wyłączenie możliwości przypisania byłoby z punktu widzenia polityki kryminalnej nie do zaakceptowania<sup>40</sup>. W takim wypadku możliwe jest przypisanie skutku przestępnego w postaci naruszenia dobra. Natomiast zachowanie pokrzywdzonego powinno tu wpływać albo na stopień zawinienia sprawcy, albo na stopień zarzucanego mu bezprawia, i przełożyć się na wymiar kary.

---

<sup>39</sup> Wykluczenie odpowiedzialności za skutek w postaci naruszenia dobra mimo spełnienia pozytywnych przesłanek przypisywalności dobrze ilustruje następujący stan faktyczny. Około 22:30, przy padającym deszczu na ruchliwym skrzyżowaniu doszło do potrącenia pieszego przez kierującego pojazdem. Kierujący poruszał się z relatywnie niewielką prędkością przy zielonym sygnale świetlnym dla jego kierunku ruchu. Znajdujący się w stanie nietrzeźwości pokrzywdzony przebiegał wraz z kolegą przez jezdnię na czerwonym świetle, oznaczającym zakaz przekraczania jezdni dla pieszych. Kierujący w tych ciężkich warunkach drogowych zauważył jedynie pierwszego z przebiegających, którego przepuścił przed jadącym pojazdem. Natomiast drugi z pieszych wpadł pod koła jadącego pojazdu ponosząc śmierć na miejscu. Jak stwierdził w swej opinii biegły ds. rekonstrukcji wypadków drogowych, bezpośrednią przyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie się pokrzywdzonego, ale kierowca nie obserwując drogi z dostateczną ostrożnością przyczynił się do skutku.

<sup>40</sup> Odwołując się do kazuistyki, można stwierdzić, że nie do zaakceptowania byłoby wyłączenie odpowiedzialności za skutek z art. 177 § 2 k.k. kierowcy pojazdu, który co prawda na zielonym świetle dla swojego kierunku ruchu, ale z prędkością dwukrotnie większą niż dozwolona wjechał na skrzyżowanie, gdzie uderzył w pojazd wymuszający pierwszeństwo przejazdu, którego kierowca poniósł śmierć na miejscu, jeśli z opinii biegłych wynikało, że gdyby kierujący jechał z prędkością dozwoloną, to z pewnością zatrzymałby się przed przeszkodą. W tym wypadku, porównując charakter i stopień naruszenia reguł ostrożności przez sprawcę i pokrzywdzonego, należałoby ocenić, że ich bezprawne zachowanie w podobnym stopniu wpłynęło na wystąpienie skutku.

Zdając sobie sprawę z braku precyzji kryterium porównania rodzaju i stopnia naruszenia norm zakazu wywoływania skutku przestępnego (lub norm nakazu zapobieżenia takiemu skutkowi), jakie miałyby służyć rozstrzygnięciu zagadnienia kolizji odpowiedzialności za skutek, należy stwierdzić, że analiza tego zagadnienia *in abstracto* jest w zasadzie niemożliwa. Takie porównanie rodzaju i stopnia naruszonych przez potencjalnego sprawcę i pokrzywdzonego norm jest w zasadzie możliwe tylko i wyłącznie na gruncie konkretnego stanu faktycznego. Oczywiście, wprowadzanie kolejnego kryterium ocennego niesie za sobą niebezpieczeństwo różnych rozstrzygnięć w zbliżonych stanach faktycznych, niemniej jednak wydaje się to cena niewysoka, jeśli wziąć pod uwagę konieczność przestrzegania fundamentalnej zasady dla prawa karnego, jaką jest możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności karnej podmiotu wyłącznie za własne zachowania (w przypadku przestępstw formalnych), albo za następstwo takiego zachowania (w przypadku przestępstw materialnych).